

**Wojciech Śleszyński**

Białystok

## **Działalność wywiadowcza Sergiusza Piaseckiego w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem w latach 1922–1923**

Z początkiem budowy państwa i oddziałów wojskowych nierozzerwalnie związane było formowanie się struktur wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Na wschodnich rubieżach tworzącej się II Rzeczypospolitej potrzeba pozyskiwania informacji o przeciwniku wynikała zarówno z toczących się działań militarnych w latach 1919–1920, jak i braku stabilizacji w latach 1921–1924<sup>1</sup>. Posiadanie własnej siatki wywiadowczej było jedną z bardziej istotnych kwestii związanych z bezpieczeństwem państwa w pierwszych latach jego funkcjonowania.

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie działalności agenturalnej Sergiusza Piaseckiego w oparciu o niewykorzystywany do tej pory materiał zgromadzony w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie. Autor kilkudziesięciu poczytnych powieści sensacyjnych, w tym także książek o własnej działalności szpiegowskiej, już w okresie międzywojennym stał się symbolem agenta polskiego wywiadu na wschodzie. Nigdy nie ukrywał faktu współpracy z Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Z tego etapu życia uczynił ważny element swojej późniejszej legendy pisarskiej. Barwnym, literackim językiem opisywał swoje agenturalne losy w *Piątym etapie* czy *Bogom nocy równych*. Mając dzisiaj dostęp do jeszcze nie tak dawno tajnych, przechowywanych w Moskwie materiałów polskiego wywiadu, warto prześledzić faktyczny przebieg agenturalnej kariery Sergiusza Piaseckiego. Jego działalnością interesowało się po wojnie NKWD, o czym świadczyć mogą m.in. adnotacje poczynione na dokumentach obok miejsc, gdzie opisywana była jego działalność wywiadowcza. W materiałach Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego NKWD poszukiwała nie tylko nazwisk polskich agentów, ale także ich sowieckich współpracowników.

\*

Na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej na pierwszym etapie wojny polsko–bolszewickiej — do stycznia 1920 r. — za działalność wywiadowczą odpowiadały ekspozyтуры

---

<sup>1</sup> Zob. więcej: *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920–1925. Dokumenty do dziejów kresów północno–wschodnich II Rzeczypospolitej*, wstęp i oprac. W. Śleszyński, Białystok 2005.

Oddziału II Sztabu Generalnego funkcjonujące przy dowództwach poszczególnych frontów. Szefem Oddziału II przy Dowództwie Frontu Litewsko-Białoruskiego był kpt. Marian Zyndram-Kościałkowski. Działalnością ekspozytury objęte były zarówno tereny Litwy Kowieńskiej, jak i ziemie należące do państwa bolszewickiego<sup>2</sup>. Na obszarze operowania wojsk polskich utworzono placówki wywiadowczo-defensywne, np. w rejonie Mińska rozlokowane one były w Mińsku, Borysowie, Bobrujsku oraz Slucku<sup>3</sup>.

Na początku 1920 r., wraz z przekształceniem dowództwa frontu w dowództwa armii, zmianie uległa również struktura terenowa Oddziału II. Przy dowództwach armii powstały placówki Oddziału II<sup>4</sup>. Na północno-wschodnim odcinku frontu do listopada 1921 r. istniała agenda Oddziału II przy dowództwie 2. Armii, zorganizowana według zasad wojennych zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. W jej ramach funkcjonowały trzy sekcje: ofensywy, polityczno-prasowa i kontrwywiadowcza. Zadania wywiadowcze wchodziły w zakres kompetencji sekcji ofensywy. Na terenie operowania 2. Armii sekcja ofensywy dysponowała siecią wywiadowczą w postaci oficerskich posterunków nadgranicznych, formalnie funkcjonujących pod nazwą biur informacyjnych, które rozlokowane były w Łunińcu, Nieświeżu, Stołpcach, Mołodecznie, Głębokiem oraz przy obozie przejściowym w Baranowiczach przeznaczonym dla osób powracających z Rosji. Do zadań biur informacyjnych należało werbowanie agentów i konfidentów oraz prowadzenie przy ich pomocy wywiadu na przedpolu przeciwnika<sup>5</sup>.

Zakończenie działań zbrojnych na froncie wschodnim i utworzenie w 1921 r. okręgów korpusów w Grodnie i Brześciu wprowadziło dalsze zmiany w funkcjonowaniu struktur wywiadowczych<sup>6</sup>. Prowadzeniem wywiadu płytkiego na północno-wschodnim odcinku granicy państwowej zajęły się ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 1 w Wilnie (pierwotnie przez krótki okres w Grodnie) i nr 6 w Brześciu nad Bugiem. Zadania związane z działalnością kontrwywiadowczą weszły w zakres kompetencji Wydziałów Informacyjnych powstałych przy Dowództwach Okręgu Korpusów nr III w Grodnie i nr IX w Brześciu nad Bugiem<sup>7</sup>. Natomiast dotychczasowe biura informacyjne funkcjonujące przy sekcji ofensywy 2. Armii w Głębokiem i Mołodecznie podporządkowane zostały Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 1 w Wilnie, a placówki w Łunińcu i w Baranowiczach (gdzie przeniesiono biuro informacyjne z Nieświeża) Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu. Ponadto w Baranowiczach w dalszym ciągu istniała agenda przy obozie przesiedleniowym. W ramach organizacji struktur likwidacji uległo biuro informacyjne w Stołpcach<sup>8</sup>.

Posiadające dotychczas dużą samodzielność biura informacyjne ściślej podporządkowane zostały ekspozyturom. Wykonywały zadania techniczne związane z pozyskiwaniem informacji, natomiast ich interpretacją zajmowali się oficerowie zatrudnieni w ekspozyturach. Miało to odciążyć oficerów z biur informacyjnych od nadmiernej pracy biurowej,

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 34, k. 82; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 72.

<sup>3</sup> Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu, sygn. f. 67, o. 1, d. 21, k. 5–6.

<sup>4</sup> A. Misiuk, *Śłużby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 21, 22.

<sup>5</sup> Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe w Moskwie (dalej: RPAW), Zespół Ekspozytury Nr 6 Sztabu Głównego w Brześciu, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 35–36.

<sup>6</sup> W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 147–158.

<sup>7</sup> M. Ciepłowicz, *Wojsko Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wyszkolenie*, Wrocław–Kraków 1998, s. 51.

<sup>8</sup> RPAW, sygn. F. 463, o. 1, d. 5, k. 36–36 v.

a uzyskany dzięki temu czas przeznaczony miał być na działania ściśle operacyjne. Uznano, iż w ekspozyturach, które dysponowały bardziej przekrojowym oglądem sytuacji — tu napływały dane z całego terenu — łatwiej było dokonywać uogólnień i wyciągać niezbędne wnioski.

W zakresie działań Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem było prowadzenie wywiadu płytkiego na terenie Rosji bolszewickiej, a dokładnie na obszarach bezpośrednio przylegających do wschodniej granicy województwa poleskiego i nowogródzkiego<sup>9</sup>. Reorganizacja struktur wywiadowczych po zakończeniu działań wojennych zbiegła się z likwidacją dotychczas funkcjonującej sieci agenturalnej. Na ziemiach północno-wschodnich za nieefektywną uznano i rozwiązano białoruską grupę wywiadowczą W. Adamowicza „Dierkacza”<sup>10</sup> oraz składającą się głównie z Rosjan organizację „Wilk”. Druga organizacja, budowana głównie spośród uciekinierów z Rosji, bardziej zainteresowana była odtworzeniem wielkiej burżuazyjnej Rosji niż pomocą rodzącemu się państwu polskiemu. Zarzucano im inspirowanie działań mających na celu pogorszenie stosunków polsko-bolszewickich po zawarciu rozejmu, a następnie pokoju. Dowództwo polskie uznało, iż chciano w ten sposób sprowokować oddziały polskie do działań militarnych. Służyć temu miały często powtarzane alarmistyczne informacje o mającym nastąpić ataku Armii Czerwonej. W podjęciu decyzji o rozwiązaniu grupy nie bez znaczenia był również fakt szerzenia wśród miejscowego białoruskiego chłopstwa przekonania o nietrwałości państwa polskiego i szybkiego powrotu rosyjskich porządków<sup>11</sup>.

Likwidacja dotychczasowych siatek wywiadowczych wymuszała na ekspozyturach organizację nowych struktur szpiegowskich. Celem działań Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem kierowanej przez kpt. Stefana Meyera była budowa zarówno sieci ruchomych agentów, jak i stałych rezydentów funkcjonujących na terenie Białorusi sowieckiej. Do listopada 1921 r. pozytywne rezultaty przynosiła jedynie obserwacja terenu przeciwnika przy pomocy tzw. chodaków, czyli agentów ruchomych. Nie potrafiono natomiast zorganizować stałej siatki rezydentur. Sytuacja zaczęła się stopniowo poprawiać w 1922 r. Do ekspozytury w Brześciu coraz liczniej zaczęły napływać nie tylko raporty, ale także bolszewickie tajne dokumenty. Zdołano wstępnie rozpracować dyslokację Armii Czerwonej na terenie przygranicznym<sup>12</sup>.

Dowódca Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem wśród wielu trudności związanych ze skutecznym prowadzeniem wywiadu główny nacisk kładł na brak „odpowiedniego materiału ludzkiego”. Idealnym szpiegiem w ocenie kpt. Stefana Meyera byłby kandydat, który łączyłby w sobie cechy ryzykanta życiowego, osoby szukającej przygód, jak i obywatela ideowo i emocjonalnie związanego z państwem polskim. Chodziło — jak pisał kpt. Meyer — „[...] o takich ludzi, którzy potrafiliby uprawiać wywiad z zamiłowaniem”. W rzeczywistości o taki typ szpiega było niezwykle trudno. Do końca 1922 r. przez placówkę w Brześciu nad Bugiem przewinęło się łącznie ponad dwustu ludzi, z których trzy czwarte wykreślono za niedołęstwo lub nieuczciwość. Dużą część

<sup>9</sup> Zarówno polsko-litewska linia demarkacyjna, jak i północno-wschodnia część ziem przylegających do granicy polsko-bolszewickiej wchodziła w zakres kompetencji Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego Nr 1 w Wilnie, natomiast odcinek południowy (ukraiński) granicy polsko-bolszewickiej przyporządkowany został Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego Nr 5 we Lwowie.

<sup>10</sup> W 1920 i 1921 r. W. Adamowicz był przywódcą antybolszewickich, białoruskich grup spiskowych działających pod wspólną nazwą „Zielony Dąb”.

<sup>11</sup> RPAW, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 36, 41–41v.

<sup>12</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 38.

usuniętych z ewidencji agentów stanowiły osoby, które zaginęły na terenie przeciwnika. Do pracy, po wstępnej weryfikacji, przyjmowano praktycznie wszystkich chętnych, licząc, iż w ten sposób uda się wyselekcjonować osoby najbardziej przydatne do zadań szpiegowskich. Dowódca ekspozytury w Brześciu nad Bugiem tę metodę rekrutacji uznawał za najbardziej efektywną i w praktyce jedyną, która mogła przynieść oczekiwane efekty<sup>13</sup>.

Duża rotacja w szeregach agentów wynikała z faktu, iż współpraca ze służbami wywiadowczymi była zadaniem bardzo niebezpiecznym, preferującym osoby o silnej psychice. Ciągły stres i brak stabilizacji w naturalny sposób przyciągały do służby obywateli o specyficznych predyspozycjach osobowych. Dlatego też trudno było w szeregach agentów poszukiwać osób grzecznych, miłych czy zrównoważonych. Działania na pograniczu prawa demoralizowały słabsze jednostki. Agenci, chcąc uzyskać gratyfikację finansową, nie unikali składania niesprawdzonych czy często fałszywych zeznań<sup>14</sup>.

Agent Sergiusz Piasecki zwerbowany został do pracy wywiadowczej w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem w sierpniu 1922 r.<sup>15</sup> Podejmując się roli szpiega, miał już za sobą kilkuletnie doświadczenie wojskowe. W 1918 r. brał udział w organizującej się na Mińszczyźnie antybolszewickiej partyzantce. Po wkroczeniu oddziałów polskich do Mińska pod koniec 1919 r. zaciągnął się do tworzących się białoruskich formacji Wojska Polskiego. Wiosną 1920 r. skierowany został do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie i jako słuchacz podchorążówki brał udział w Bitwie Warszawskiej w sierpniu 1920 r. Zdemobilizowany został z Wojska Polskiego 12 V 1921 r.<sup>16</sup> Jako osoba o doświadczeniu wojskowym, a także znająca teren i lokalne stosunki narodowościowo-społeczne dobrze rokował jako przyszły agent polskiego wywiadu.

W pierwszą, sprawdzającą akcję szpiegowską na terenie Białorusi sowieckiej Sergiusz Piasecki (pseud. Biały) udał się 5 IX 1922 r. Granicę państwa przekroczył w rejonie stołpeckim, legitymując się przepustką nr 194. Posiadanie stosownej przepustki znacząco ułatwiało przejście granicy ze strony polskiej. Faktycznym zagrożeniem były wówczas jedynie służby bolszewickie. Sergiusz Piasecki z pierwszej wyprawy powrócił 17 września. Przyniesione informacje były na tyle zachęcające, iż otrzymał gażę w wysokości 50 tys. marek polskich oraz, co ważniejsze, stały angaż na wywiadowcę biura informacyjnego w Baranowiczach Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem.

Biurem informacyjnym mieszczącym się w Baranowiczach przy ulicy Wileńskiej kierował porucznik Stanisław Ratyński. W sprawie werbowania agentów, w tym także Sergiusza Piaseckiego, miał swobodę działania. Również samodzielnie mógł decydować o wypłacaniu honorariów, oczywiście z uwzględnieniem ustalonych norm maksymalnych. Choć Piasecki został zatrudniony w Baranowiczach, podobnie jak wszyscy agenci musiał niezwłocznie udać się do Brześcia w celu zaprezentowania się przed dowódcą ekspozytury. Ekspozytura,

<sup>13</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 40–40v.

<sup>14</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie/Rembertów, sygn. I.303.4.2544. Okręgowy Urząd Policji Państwowej w Nowogródku, 15 IX 1924.

<sup>15</sup> R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964). Życie i twórczość*, Warszawa 2001, s. 22, 23. Sergiusz Piasecki urodził się najprawdopodobniej 1 IV 1901 r. (choć jako oficjalną datę podawał rok 1899) w Lachowiczach, pow. Baranowski, jako nieślubne dziecko miejscowej chłopki (Klaudii Kukałowicz) i zruszczonego, prawosławnego szlachcica Michała Piaseckiego. Ojciec nie utrzymywał kontaktów z matką Sergiusza, a chłopca wychowywała jego nowa partnerka. Piasecki ukończył siedem klas gimnazjum rosyjskiego w Pokrowie. Pomimo wychowania w wierze prawosławnej i ukończenia szkoły rosyjskiej Sergiusz Piasecki zawsze podkreślał swoją polską narodowość i przywiązanie do polskiej kultury.

<sup>16</sup> S. Piasecki, *Autodenuncjacja*, Warszawa 2002, s. 21.

nie wnikając w szczegóły procesu werbowania poszczególnych agentów, zastrzegła sobie prawo, po odbyciu rozmowy z nowo przyjętym agentem, do ostatecznej decyzji w sprawie zatrudnienia. Piasecki przeszedł ten etap pozytywnie. Otrzymał też zgodę na posiadanie broni. Ekspozytura w Brześciu wydała mu służbowy rewolwer „nagan” z sześcioma ładunkami amunicji. Nowy agent został też poinformowany, iż broń jest własnością państwową, a on może jej używać jedynie do celów służbowych. Po powrocie z akcji wywiadowczej broń miała być zdawana w biurze informacyjnym w Baranowiczach<sup>17</sup>.

Zachowane dokumenty sporządzone po pierwszej wstępnej akcji wywiadowczej wyraźnie wskazują, iż z osobą Sergiusza Piaseckiego ekspozytura wiązała duże nadzieje na pozyskanie cennych informacji. Nowy agent do działań przystąpił niezwłocznie. Uzyskał jedynie zgodę na kilkudniowy wyjazd do Wilna w celu zabrania rzeczy osobistych<sup>18</sup>.

Zasadniczym celem działań Sergiusza Piaseckiego było nawiązanie kontaktu z oficerem Szukałą z 8. Dywizji Strzelców stacjonującej w Bobrujsku oraz w oparciu o ten kontakt zorganizowanie siatki wywiadowczej. 30 IX 1922 r. już jako formalny agent pobrał w kasie 95 tys. marek polskich (40 tys. jako dieta, 40 tys. na wydatki służbowe i 15 tys. na pokrycie kosztów podróży) i przekroczył granicę polsko–bolszewicką. Spodziewany powrót z akcji zaplanowany był na 20 X 1922 r. Faktycznie jednak Sergiusz Piasecki powrócił z Białorusi dzień wcześniej, 19 października, i niezwłocznie został przesłuchany. Niestety, protokół z przesłuchania nie zachował się w dokumentach archiwalnych. Niemniej jednak wydaje się, że zadanie wykonał poprawnie i już 24 października w rejonie stołpeckim ponownie przekroczył granicę, mając przepustkę nr 72<sup>19</sup>.

Piasecki powrócił do Polski 13 listopada, ale tym razem zadania nie wykonał z powodu nieobecności Szukały w domu. Ponownie w celu nawiązania kontaktu wysłany został na Białoruś 18 listopada. Na ten cel pobrał 120 tys. marek polskich<sup>20</sup>. Po powrocie 8 XII 1922 r. i ponownym niewykonaniu zadania jego niedawno rozpoczęta kariera agenta była bliska zakończenia. Jak czytamy w raporcie sporządzonym przez kierownika biura informacyjnego w Baranowiczach por. Ratyńskiego, „agent Piasecki powrócił z wywiadu i zameldował, że po przejściu granicy natychmiast zachorował i zadania nie wykonał. Ponieważ tłumaczenia jego nie mogłem uwzględnić postanowiłem go zwolnić. Piasecki zaproponował mi zrobienie z nim próby ostatecznej, t.j. wysłania go po raz ostatni na własny koszt. Propozycję przyjąłem”<sup>21</sup>.

Wyjeżdżając 9 XII 1922 r. w rejon Bobrujska, Piasecki faktycznie uczynił to na swój koszt, gdyż w tym okresie nie ma w sprawozdaniach finansowych przy wypłacaniu kwot poszczególnym agentom jego nazwiska<sup>22</sup>. Nie chciał rezygnować z pracy i w miarę stałego zarobku oraz — co też było bardzo ważne — z ochrony instytucji państwowych przy przekraczaniu granicy. Jako formalny agent polskiego wywiadu praktycznie bezkarnie mógł parać się przemytem towarów, co niejednokrotnie dawało znacznie większe zyski niż oficjalna gaża agenta. Połączenie pracy wywiadowczej z przemytem akceptowane było przez stronę polską, zdającą sobie sprawę, iż wypłacane wynagrodzenie nie było wystarczającą zachętą do podejmowania pracy wywiadowczej. Tak naprawdę nie sprawdzano, jakie towary były przenoszone przez agentów. Mogły to być skóry zwierzęce, damskie pończochy, dolary, ale

<sup>17</sup> RAPW, sygn., f. 463, o. 1, d. 2, k. 27–27v.

<sup>18</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 2, k. 19, 20, 47.

<sup>19</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 2, k. 152–153.

<sup>20</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 3, k. 41, 43.

<sup>21</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 3, k. 93.

<sup>22</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 3, k. 95.

także kokaina. Władze polskie, w celu pozyskania „dobrego materiału wywiadowczego” oraz poddania przynajmniej częściowej kontroli procederu przemytniczego, rozważały możliwość utworzenia w miejscowościach pogranicznych specjalnej sieci sklepów, w których zaopatrywać mogliby się szpiedzy–przemytnicy, z pominięciem pośrednictwa miejscowych Żydów. Tego typu placówki wyposażone byłyby w towary cieszące się powodzeniem po stronie sowieckiej, np. produkty z Niemiec.

Z akcji przeprowadzonej na własny koszt Sergiusz Piasecki powrócił 28 grudnia. Tym razem udało mu się nawiązać kontakt z Szukałą i kontynuować z nim współpracę. Oznaczało to, że w dalszym ciągu pozostawał agentem. Po wykonaniu zadania pod koniec grudnia Piasecki pobrał łącznie 190 tys. marek polskich na działalność szpiegowską<sup>23</sup>. Jako pracownikowi polskiego wywiadu przysługiwał mu również urlop świąteczny. Odebrał go w drugiej wyznaczonej turze. Na formalnym urlopie przebywał od 30 XII 1922 r. do 3 I 1923 r.<sup>24</sup>

Władze polskie z coraz większą nadzieją przyglądały się результатам prac agenta Piaseckiego. Posiadanie stałego źródła informacji w dowództwie 8. Dywizji Strzelców byłoby znaczącym osiągnięciem operacyjnym. W styczniu 1923 r. oczekiwano, że Piasecki dostarczy od Szukały materiały dotyczące mobilizacji Armii Czerwonej. Wyruszył on ponownie do Bobrujska 14 I 1923 r. Z kasy ekspozytury pobrał łącznie 1280 tys. marek polskich, a ponadto odebrał 100 tys. jako specjalny dodatek motywacyjny do pensji<sup>25</sup>. W styczniu Piasecki jeszcze raz był na Białorusi, granicę przekroczył 29 stycznia, a powrócił 31 stycznia. Na ten cel otrzymał 762 tys. marek polskich. W sprawozdaniu z akcji wywiadowczej Ekspozytury nr 6 w Brześciu nad Bugiem za drugą połowę stycznia 1923 r., wysłanym do Sztabu Generalnego Oddział II w Warszawie, przy jego nazwisku czytamy: „Agent Piasecki Sergiusz osiągnął na ogół wyniki dość dobre, jakkolwiek wykonał powierzone mu zadanie tylko częściowo, gdyż nie wyegzekwował od konf. Szukały całkowitego materiału, którego dostarczenie miał polecone. Konf. S. tłumaczył się tem, że został zaskoczony zadaniem, przyrzekł przytem w okresie 2–tygodniowym wypełnić żądanie. Na razie konfident S. dostarczył tylko cztery tajne rozkazy datowane z listopada 1922 r. oraz rozkaz Dtwo 8 Dywizji Strzelców z dn. 15/I 23. dotyczący szkolenia w pułkach. Jakkolwiek materiał ten nie przedstawia bardzo poważnej wartości, może jednak świadczyć o tem, że konf. S. zamierza się zaangażować poważniej w pracę wywiadowczą. Przytem Agen. Piasecki dostarczył zdobyte przez siebie rozkazy Śluckiego Wojenkomatu Nr 1 z dn. 18 I 23. w przedmiocie rejestracji osób należących do roczników 1883–1901 oraz uzyskał szereg informacji dość wartościowych i aktualnych co do rejestracji koni na terenie Zach. Frontu i co do reorganizacji jazdy dywizyjnej w 8 Dyw. Strzelc.”<sup>26</sup>. Sukcesy Piaseckiego nie były spektakularne, ale na tle całej działalności ekspozytury w Brześciu wypadały pozytywnie. Stwarzały nadzieję na znaczący sukces wywiadowczy. Piasecki, wiedząc o tym, umiejętnie podtrzymywał zainteresowanie własną osobą.

W lutym otrzymał na prowadzenie działalności szpiegowskiej prawie 2 mln marek polskich, z czego 450 tys. przeznaczonych dla Szukały. Na terenie przeciwnika przebywał od 13 do 26 lutego. Zgromadzony wówczas przez niego materiał przełożeni ponownie oceniali jako dość dobry, choć nie wyczerpujący. Nie zdołał wyegzekwować od Szukały całego obiecanego materiału, tj. kompletu tajnych dokumentów Dowództwa Zachodniego Frontu, ale przyniósł aktualne wiadomości dotyczące częściowej dyslokacji wojsk i organizacji garnizonów

<sup>23</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 4, 7.

<sup>24</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 3, k. 127.

<sup>25</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 14–15, 73.

<sup>26</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 63–63v.

w Mińsku, Homlu i Bobrujsku<sup>27</sup>. Ponownie nie był to sukces oszałamiający, ale cały czas Piasecki dobrze rokował jako agent.

W marcu Piasecki dwukrotnie próbował przekroczyć granicę. Pierwszy raz 4, a drugi 18 marca. Zadania, czyli dotarcia do konf. Szukały w Bobrujsku, nie wykonał, za każdym razem zakrywając się niemożliwością przekroczenia granicy. Gdy wycofywał się, ostrzelany przez sowiecką straż graniczną, musiał porzucić część niesionego dla Szukały towaru<sup>28</sup>. W ówczesnych realiach szalejącej w Polsce inflacji oraz bezwartościowej na terenie Związku Sowieckiego marki polskiej najbardziej zyskownym rozwiązaniem było przewożenie towaru. Dawało to dodatkową możliwość zarobienia agentom.

Wyjaśnienia Piaseckiego dotyczące niemożności dwukrotnego przekroczenia granicy w marcu 1923 r. uznane zostały przez dowództwo Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem za prawdopodobne, dlatego też zdecydowano się kontynuować z nim współpracę. Po raz kolejny przekraczać miał granicę już w innym miejscu. Pomimo podtrzymania współpracy z agentem ekspozytura zleciła biuro informacyjnemu w Baranowiczach szczegółowe śledztwo dotyczące prawdziwości zeznań Piaseckiego<sup>29</sup>. W marcu pobrał on bowiem z kasy 1592 tys. marek polskich, nie wykonując zadania. Zachodziło realne podejrzenie, iż mogła być to próba wyludzenia pieniędzy<sup>30</sup>.

Nad obawami w dalszym ciągu przeważały jednak nadzieje na osiągnięcie sukcesu wywiadowczego. W raporcie wysłanym 31 III 1923 r. przez kpt. S. Meyera do centrali w Warszawie o Piaseckim czytamy: „Agent ruchomy Piasecki Sergiusz pseud. Biały utrzymuje łączność z kon. Szukało p. o. D–cy szkoły niższego Komsostawa 8–ej Dyw. Strzel. w Bobrujsku. Konf. Szukało ma zostać adiutantem D–cy 8–ej Dyw. Strzelc”. W punkcie charakterystyka sieci można natomiast przeczytać: „sieć zapowiada się dość dobrze, dotąd jednak konf. Szukało dostarczył materiału mało dokumentalnego, ponieważ działa nieśmiało [...] w najbliższym okresie wywarta będzie presja na konf. Szukało w celu podniesienia produktywności jego pracy”<sup>31</sup>. Kierownictwu ekspozytury potrzebne były sukcesy, dlatego też postanowiono intensyfikować działania agenturalne Piaseckiego.

Pod koniec czerwca 1923 r. do Sergiusza Piaseckiego przydzielony został niedawno przyjęty do pracy w wywiadzie Antoni Niewiarowicz<sup>32</sup>. W lipcu Piasecki ponownie, tym razem już z Niewiarowiczem, udał się na teren Białorusi sowieckiej. Do ich zadań należało stworzenie stałej siatki agenturalnej działającej w rejonie Mińsk–Bobrujsk–Słuck. Jednak

<sup>27</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 108, 124 v., 125.

<sup>28</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 211.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 164.

<sup>31</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 5, k. 209–209v.

<sup>32</sup> *Sprawa Sergiusza Piaseckiego w Komendzie Policji Państwowej powiatu lidzkiego*, oprac. E. Skrobcki, „Magazyn Polski” 2004, nr 3, s. 54. Antoni Niewiarowicz urodził się 26 VIII 1901 r. w Mińsku, tam też ukończył cztery klasy szkoły powszechnej. W 1915 r. przeniósł się wraz z rodzicami do Wilna. 2 XII 1918 r. wstąpił jako ochotnik do formujących się w Wilnie polskich oddziałów Samoobrony. Po zajęciu Wilna przez bolszewików służył w partyzantce majora Dąbrowskiego. W kwietniu 1919 r., będąc już w regularnej armii polskiej, mianowany został kapralem. W czasie walk z bolszewikami był dwa razy ranny. Po zdemobilizowaniu z armii w kwietniu 1922 r. służył w Policji Pasa Neutralnego (polsko–litewskiego) w randze starszego sierżanta aż do jej rozwiązania w marcu 1923 r. 27 IV 1923 r. zaciągnął się jako agent do biura informacyjnego w Baranowiczach. Na wywiad próbny został wysłany 15 maja. W czasie przekraczania granicy został aresztowany i osadzony w więzieniu GPU w Mińsku. Po półtoramiesięcznym śledztwie zwolniony jako pospolity przestępca i wydalony do Polski. Po powrocie do Baranowicz skierowany został do współdziałania z Sergiuszem Piaseckim.

po powrocie obu do Baranowicz 8 września nowy dowódca Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem kpt. Heinrich stwierdził niewykonanie zadania. Jako wytłumaczenie agenci podali wysłanie przez sowieckie służby miejsca ich pobytu w Mińsku. Nowy szef ekspozytury nie był skłonny uznać wyjaśnień Piaseckiego. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia i dostarczony ostatnio odpis ważnego dokumentu wojskowego, postanowił ponownie 12 września skierować Piaseckiego do Mińska w celu pozyskania materiału wywiadowczego od Szukały i zwerbowanego jeszcze jednego oficera z 8. Dywizji Strzelców o nazwisku Razkazow. Zaniechano na razie budowy stałej siatki, natomiast Piasecki miał za zadanie ponownie jako agent ruchomy zbierać informacje o dyslokacji wojsk w rejonie Mińska, Bobrujska, Słucka i Żłobina. W Mińsku należało wrócić szczególną uwagę na jednostki lotnicze i pancerne, w rejonie Bobrujska i Słucka na odbywające się tam manewry, a w Żłobinie zebrać jak najwięcej informacji o oddziałach kawalerii. Do Słucka z polecenia Piaseckiego miał zostać wysłany Niewiarowicz w celu zbadania tamtejszego garnizonu i stacjonujących oddziałów kawalerii. Powrót obu agentów spodziewany był około 1 X 1923 r.<sup>33</sup> W rzeczywistości do kraju wrócił sam Piasecki (30 września), a Niewiarowicz pozostał w Mińsku. Piaseckiemu nie udało się skontaktować ani z Szukałą, ani Razkazowem, gdyż obaj przebywali na manewrach 8. Dywizji Strzelców. Przywiózł natomiast uzyskany z przypadkowych źródeł dodatek do rozkazu Dowództwa V Korpusu zawierający informacje o nowej dyslokacji oddziałów oraz planowanym zasileniu Frontu Zachodniego o dodatkowy korpus kawalerii<sup>34</sup>.

Po krótkim pobycie w Polsce 7 października Sergiusz Piasecki ponownie udał się za granicę. W Bobrujsku miał bezwzględnie uzyskać obiecany materiał od Szukały i Razkazowa. Mieli oni mieć już przygotowany materiał dotyczący ostatnich manewrów V Korpusu, dyslokacji wojsk ze szczególnym uwzględnieniem kawalerii i 8. Dywizji Strzelców oraz rozkazy o wyszkoleniu i o liniach transportowych Armii Czerwonej. W celu szybkiego przekazania informacji do 20 października miał powrócić do Polski z częścią dokumentów oczekujący w Mińsku Niewiarowicz, a Piasecki z resztą informacji był spodziewany 27 października<sup>35</sup>. W dalszym ciągu widać, iż władze centralne kładły duży nacisk na utrzymanie i rozbudowanie sieci agenturalnej przy 8. Dywizji Strzelców. W celu usprawnienia przekazywania gromadzonych informacji planowano przygotować specjalne kanały przesyłowe przez granicę. Zakładano utworzenie dwu tzw. okien przerzutowych — jednego w rejonie Mińska i Słucka, a drugiego na wysokości Łunińca. Planowano również wyznaczyć w pobliżu granicy punkty telefoniczne, które miałyby bezpośrednie połączenie z ekspozyturą w Brześciu. Zakładano, iż docelowo czas przekazania uzyskanej informacji od konfidenta z 8. Dywizji Strzelców do ekspozytury w Brześciu z uwzględnieniem specjalnego przejścia „oknem” na granicy nie powinien przekraczać czterdziestu omiu godzin<sup>36</sup>.

Jak szybko miała pokazać rzeczywistość, były to jedynie założenia teoretyczne. Zarówno Piasecki, jak i Niewiarowicz nie powrócili na teren Polski w wyznaczonym terminie, nie przekazali też żadnych informacji. Ich los był nieznanym. W raporcie za okres 15–30 XI 1923 r. obaj figurowali jako zaginieni na terenie sowieckim<sup>37</sup>.

Ponowna informacja o agentach dotarła do Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu pod koniec grudnia 1923 r. Okazało się, że Piasecki i Niewiarowicz zo-

<sup>33</sup> RAWP, sygn. f. 463, o. 1, d. 8, k. 144–144v.

<sup>34</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 8, k. 204.

<sup>35</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 8, k. 303.

<sup>36</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 18, k. 116.

<sup>37</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 8, k. 520v.

stali aresztowani w Rakowie przez tamtejszą policję i przekazani do dyspozycji prokuratora w Nieświeżu. Zarzucano im, iż wracając w nocy z 1 na 2 XII 1923 r. ze Związku Sowieckiego w okolicy cmentarza w Rakowie napadli na dwie osoby, zabierając niesione przez nie worki oraz pięć rubli w złocie. Aresztowani zostali rano 2 grudnia w jednym z domów w Rakowie.

W wyjaśnienie sprawy zaangażowało się biuro informacyjne w Baranowiczach, pragnące sprawdzić autentyczność informacji o posiadaniu przez agentów tajnych sowieckich dokumentów. Z zeznań składanych przez Piaseckiego i Niewiarowicza wynikało, iż w momencie aresztowania mieli zalakowane dokumenty, które następnie zostały im zabrane przez miejscowego komendanta Policji Państwowej, przodownika Toporowskiego. Piasecki zarzucił policjantowi, że był on w zмовie z miejscowymi przemytnikami, a ci z kolei współpracować mieli z wywiadem sowieckim. Sam twierdził, iż nie dokonał napadu, a jedynie zabrał z Niewiarowiczem pozostawione przez przemytników worki. Ze względu na późną porę i zmęczenie nie skierował się od razu do komisariatu, ale na prywatną kwatere. Towar chciał oddać następnego dnia. Oczywiście tak jak w tego typu przypadkach bywa, sprawa nie okazała się wcale taka prosta do wyjaśnienia. Ekspozytura, nie mogąc odzyskać tajnych dokumentów — częściowo też wątpiąc w ich istnienie — wycofała się ze sprawy, pozostawiając kwestię ewentualnego napadu w gestii władz sądowniczych. Sprawa skierowana została do Sądu Okręgowego w Nowogródku. Piaseckiego i Niewiarowicza osadzono w tamtejszym areszcie<sup>38</sup>. Obaj zostali ostatecznie uniewinnieni w tej sprawie.

Niewiarowicz wyszedł za kaucją 25 V 1924 r., podczas gdy Piasecki w więzieniu w Nowogródku i Wilnie spędził łącznie dwadzieścia miesięcy. Obok oczekiwania na rozstrzygnięcie wyżej wymienionej sprawy był jeszcze oskarżony, a następnie skazany na rok i cztery miesiące więzienia za wprowadzanie w obieg fałszywych czeków. Z więzienia ostatecznie wyszedł 26 VIII 1925 r.<sup>39</sup> Niewiarowicz po wyjściu z więzienia w dalszym ciągu szukał pracy w wywiadzie. Krótko pracował jako agent w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 1 w Wilnie. Szukał też zatrudnienia w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 5 we Lwowie. W obu przypadkach jednak bez większego sukcesu. Dopiero po wyjściu Piaseckiego z więzienia powrócił na dłużej do pracy agenta ponownie w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem<sup>40</sup>.

Zgodnie z dostępnymi informacjami oraz policyjnymi zeznaniami Piaseckiego i Niewiarowicza z 1926 r. oraz w oparciu o powojenne wspomnienia Piaseckiego mieli oni powrócić do pracy w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem w drugiej połowie 1925 r. Piasecki jako agent, a Niewiarowicz jako jego kurier służyć mieli aż do rozwiązania Ekspozytury Nr 6 w Brześciu czyli do 18 II 1926 r.<sup>41</sup> Oczywiście takiego faktu nie można wykluczyć, ale nie znajduje on potwierdzenia w dokumentach zgromadzonych w archiwum w Moskwie. Piasecki od 1924 r. nie występuje już ani razu w zeznaniach agentów. Natomiast o Niewiarowiczu dowiadujemy się jeszcze dwa razy. Pierwszy, gdy przy dacie 15 VIII 1924 r. widnieje informacja o jego zwolnieniu z pracy agenturalnej

<sup>38</sup> Ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 8, k. 557–560; ibidem, sygn. f. 463, o. 1, d. 11, k. 178–179; ibidem, f. 463, o. 1, d. 12, k. 35–38.

<sup>39</sup> *Sprawa Sergiusza Piaseckiego...*, s. 54–57.

<sup>40</sup> W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002, s. 51; *Sprawa Sergiusza Piaseckiego...*, s. 54, 57. Piasecki twierdził, że powrócił do pracy we wrześniu 1925 r., a Niewiarowicz wskazywał październik 1925 r. Ponadto Piasecki miał być ranny na terenie Związku Sowieckiego w październiku lub listopadzie 1925 r.

<sup>41</sup> *Sprawa Sergiusza Piaseckiego...*, s. 54–57; R. Demel, op. cit., s. 28.

z powodu dekonspiracji na terenie sowieckim, oraz drugi, gdy sędzia śledczy powiatu stołpeckiego prosi o przekazanie dokumentacji w sprawie prowadzonego przez siebie śledztwa przeciwko Niewiarowiczowi. Przy tej drugiej sprawie Ekspozytura nr 6 w Brześciu wysłała jedynie którą notkę informującą o zwolnieniu Niewiarowicza 15 VIII 1924 r. ze służby i o nieposiadaniu żadnych danych o dalszym jego losie.

Jeżeli nawet faktycznie przyjmiemy, opierając się na zeznaniach Piaseckiego i Niewiarowicza, że ponownie kilka miesięcy pracowali w Ekspozyturze nr 6 w Brześciu, to z pewnością nie mieli żadnych znaczących sukcesów wywiadowczych<sup>42</sup>. Praca całej Ekspozytury Nr 6 w Brześciu oceniana była przez Oddział II Sztabu Generalnego w Warszawie bardzo krytycznie. Na tle ekspozytur z Wilna i Lwowa wypadła zdecydowanie najgorzej<sup>43</sup>. Ostatecznie w ramach reorganizacji centralnych struktur wywiadowczych została w lutym 1926 r. zlikwidowana, a jej kadre i obowiązki przejęło Wilno. Dla większości agentów brzeskiej ekspozytury oznaczało to zakończenie pracy wywiadowczej.

Oceniając faktyczne osiągnięcia wywiadowcze Piaseckiego, należy stwierdzić, iż nie wyglądały one zbyt imponująco. Nie udało mu się zbudować siatki szpiegowskiej. Nie potrafił nakłonić Szukały do pełniejszej współpracy z polskim wywiadem. Wydaje się, iż większe sukcesy odniósł na polu utwierdzania w przekonaniu swoich przełożonych o posiadaniu istotnego źródła informacji niż w faktycznym dostarczaniu dokumentów. Potrafił zbudować zachęcający obraz, wykorzystując posiadane, a rozwinięte później już we własnych powieściach zdolności do tworzenia pięknych opisów. Warto jednak w obronie Piaseckiego dodać, iż choć nie osiągnął głównego celu — zbudowania siatki szpiegowskiej, to i tak efekty jego działań w porównaniu z pracą innych agentów ekspozytury w Brześciu należy ocenić pozytywnie. Nie dostarczał dokumentów o kluczowym znaczeniu wywiadowczym, ale o takie było niezwykle trudno. Nie można też stwierdzić, iż lekcewał powierzone mu obowiązki. Wypełniał je w miarę posiadanych umiejętności i możliwości, starając się jak najdłużej podtrzymać zainteresowanie przełożonych swoją osobą. Działaniom tym przyświecał cel jak najdłuższego utrzymania się na posadzie agenta polskiego wywiadu.

Znając wcześniejsze, ale i późniejsze losy Piaseckiego oraz opierając się na pozostawionym w dokumentach opisie przebiegu służby, z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, iż ten typ pracy, jaki oferowała działalność wywiadowcza, z pewnością mu odpowiadał. Wykonywał zadania na pograniczu prawa, ale jednocześnie w ramach oficjalnej struktury państwowej. Robił to, co lubił, i to legalnie. Legalnie mógł też posługiwać się bronią. Prowadzony pod przykrywką działań szpiegowskich przemysł dawał znaczące zyski. Nie ulega wątpliwości, iż to prowadzony przemysł, a nie otrzymywane wynagrodzenie, stanowił podstawę jego egzystencji w tamtym okresie. Dobra sytuacja materialna i świadomość ochrony ze strony państwowych instytucji dawały poczucie stabilizacji i bezkarności. Piasecki cieszył się szacunkiem swoich towarzyszy. Śledząc losy jego i Niewiarowicza, widać, iż połączyła ich nie tylko chęć zysku, ale także przyjaźń. W tym duecie to Piasecki odgrywał rolę lidera<sup>44</sup>. To on nadawał ton, wyznaczał kierunek działania. Po rozwiązaniu ekspozytury w Brześciu dalej współpracowali, szukając możliwości łatwego i szybkiego zysku. Taki tryb życia odpowiadał zarówno jednemu, jak i drugiemu. Tak jak do tej pory posługiwać się mieli bronią, tylko że tym razem już bez wsparcia instytucji państwowej. Szybko miało się okazać, iż droga od agenta do przestępcy była bardzo bliska. Potwierdziła to już wkrótce najbliższa przyszłość.

<sup>42</sup> *Sprawa Sergiusza Piaseckiego...*, s. 54–57.

<sup>43</sup> RAPW, Zespół Oddział II Sztabu Generalnego/Głównego, sygn. f. 308, o. 3, d. 81, k. 292–293.

<sup>44</sup> K. Polechoński, *Żywoć człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 28.

Piasecki i Niewiarowicz 22 VIII 1926 r. wspólnie dokonali w okolicach Wasiliszek (pow. lidzki) napadu zbrojnego na wąskotorową kolejkę konną przewożącą pasażerów. Po kilku dniach zostali zatrzymani przez policję. Sergiusz Piasecki został skazany na karę śmierci, ale m.in. po zapoznaniu się z opinią wystawioną przez Oddział II Sztabu Generalnego o jego pracy agenturalnej zamieniono ją na piętnaście lat więzienia<sup>45</sup>. W więzieniu rozpoczął się nowy etap życia Piaseckiego jako „agenta wywiadu”, tylko że tym razem nie jako szpiega, lecz jako pisarza na kanwie swoich przeżyć tworzącego sensacyjne powieści. W rzeczywistości znacznie większe sukcesy Sergiusz Piasecki osiągnął nie w faktycznej działalności szpiegowskiej, ale jako osoba umiejąca fakt służby w polskim wywiadzie wykorzystać do budowania późniejszego, literackiego obrazu własnej osoby.

### **The Intelligence Activity of Sergiusz Piasecki in Branch No. 6 of the Second Department of the General Staff in Brześć on the Bug in 1922–1923**

The intention of this article is to follow the activity of Sergiusz Piasecki upon the basis of unexamined material at the Russian State Military Archive in Moscow. Already during the interwar period Piasecki, the author of several score bestselling espionage novels, including those about his career as a spy, became a symbol of the Polish Intelligence agent in the East.

Piasecki was recruited by Branch no. 6 of the Second Department of the General Staff in Brześć on the Bug in August 1922. He set off for his first assignment in Soviet Belorussia on 5 September 1922 (using the pseudonym Biały/White). Preserved documents relating to this Intelligence mission demonstrate that the Branch linked considerable hope with Piasecki's ability to obtain valuable information. The fundamental purpose was to establish contact with Szukało, an officer of the 8th Rifle Division stationing in Bobruysk, and upon this basis to organise an Intelligence network.

Although the pursued activity did not produce spectacular effects, heads of the Branch decided to intensify Piasecki's tasks in the following months. At the end of June 1923 Sergiusz Piasecki was joined by the recently recruited Antoni Niewiarowicz. This decision, however, did not produce the anticipated results, and the two men soon became embroiled in a penal case associated with robbery and assault, which put an end to their work as agents.

Assessing Piasecki's actual achievements as an agent it must be said that they did not appear to be impressive: he proved incapable of creating an espionage network or of urging Szukało to establish more extensive cooperation with Polish Intelligence. Apparently, Piasecki was more successful convincing his superiors that he was in the possession of essential sources of information than actually providing documents. Familiar with Piasecki's earlier and subsequent biography, and basing oneself on documented descriptions of the course of his service one can say with full responsibility that the type of work offered by espionage suited him perfectly. Piasecki carried out tasks on the edge of breaking the law, but at the same within the official state structure. In other words, he did what he enjoyed and, additionally, acted within the limits of the law.

In the wake of the dissolution of the Brześć Branch Piasecki continued to cooperate with Niewiarowicz, seeking opportunities for easy and rapid profit. It soon became apparent that the path from an agent to a felon was extremely short. In August 1926 the two committed armed assault against a horse-drawn suburban train carrying passengers in the environs of Wasiliszki (county of Lida). Several days later Piasecki was seized by the police. After receiving a verdict, he embarked upon a new stage: while imprisoned as an "Intelligence agent" he was not only a spy but also a man of letters writing thrillers based on own experiences. Sergiusz Piasecki proved much more successful as an author capable of making use of his service as a Polish Intelligence agent for creating a literary self-portrait.

---

<sup>45</sup> *Sprawa Sergiusza Piaseckiego...*, s. 54–61; R. Demel, op. cit., s. 30.